

Historyczny sukces

Ewa Pogodzińska



Zwycięska polska drużyna WKKW z kwalifikacją olimpijską Baborówku. Zdjęcie: Łukasz Kowalski.

Polskie drużyny w trzech konkurencjach wywalczyły kwalifikacje na Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024! Ekipa wukakawistów w bardzo dobrym stylu uczyniła to w Baborówku, a ujeżdżeniowcy i skoczkowie, po zaciętej rywalizacji - w Budapeszcie i Pradze. Ostatni raz Polska wystawiła drużyny w ujeżdżeniu, skokach i WKKW podczas Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku!

WKKW

Biało-Czerwoni w składzie: Małgorzata Korycka i CANVALENCIA old. (Verdi TN KWPN - Canberra old. I Contender hol.), Wiktoria Knap i QUINTUS DSP (Quaterman brdbg - Harmonie DSP / Heraldik xx), Jan Kaminski i JARD sp (Czuwaj sp - Jucznia xx/ Chef Supreme) hod. SK Rzeczna, Paweł Warszawski i LUCINDA ex Ani 4 hoi. (Limbus-Uno / Chello I), wygrała kwalifikację olimpijską podczas rozgrywanego od 18 do 21 maja Festiwalu Jeździeckiego Baborówko. Polacy wystartują więc na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu! Nasi zawodnicy pokonali ekipy z Czech i Węgier.

- Zdobycie drugi raz z rzędu kwalifikacji olimpijskiej to ogromny sukces polskiego WKKW i całego sportu jeździeckiego w naszym kraju. Wielkie gratulacje należą się przede wszystkim zawodnikom, właścicielom koni i całemu sztabowi szkoleniowemu WKKW, na czele z Andreasem Dibowskim - mówi prezes Polskiego Związku Jeździeckiego (PZJ), Marcin Kamiński, i dodaje: - Cieszy mnie bardzo dobry styl, w jakim polscy zawodnicy zaprezentowali się w Baborówku na czworoboku, pokonanie na czysto krosu, a parkuru - tylko z pojedynczymi zrzutkami. To świetny prognostyk przed przyszłoroczną olimpiadą w Paryżu.

Nie jest to jedyny sukces polskiego WKKW. Prezes PZJ jest też dumny z tego, że Międzynarodowa Federacja Jeździecka (FEI) wybrała Marcina Konarskiego - twórcę zawodów Strzegom Horse Trials

i przewodniczącego Komisji WKKW PZJ, na delegata technicznego WKKW podczas przyszłorocznej olimpiady. Marcin Kamiński podkreśla, że jest to dowód uznania dla wysokich umiejętności Polaka. Walka o kwalifikację do Igrzysk Olimpijskich Paryż 2024 we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego dla państw z grupy C toczyła się podczas Festiwalu Jeździeckiego w Baborówku w ramach konkursu CCIO4*-L. Partnerem wydarzenia była marka LOTTO, należąca do Totalizatora Sportowego. W sumie w tych międzynarodowych zawodach, rozgrywanych pod patronatem ich mecenasa, Romana Roszkiewicza, z pulą nagród w wysokości 500 tys. zł, wystartowało 260 par z 18 krajów.



Prezes PZJ Marcin Kamiński i Dominik Nowacki obserwują zmagania wukakawistów. Zdjęcie: Łukasz Kowalski.

Do rywalizacji o prawo startu w Paryżu przystąpiły drużyny z Polski, Czech oraz Węgier. Niestety, koń Miloslava Prihody jr. — FERREOLUS LAT KWPN (Jaguar Mail s.f. - Veonille II KWPN / Royal Dance old.), nie przeszedł przeglądu weterynaryjnego, pozbawiając czeską ekipę możliwości dalszej walki w kwalifikacjach, w których muszą wystąpić co najmniej trzy pary z danego kraju. Polacy wyprzedzili Węgrów już po pierwszej próbie, czyli piątkowym ujeżdżeniu. W sobotę na krosie rozegrała się zacięta walka, ale eliminacja Noemi Doerfer na CRYSTAL BARNEY ISH (Mermus R KWPN - Lady Graff ISH / Graf Magna han.) oraz rezygnacja Balazsa Kaizingera na CLOVER 15 (Carrico hol. - Lara OS / Landcapitol hol.), po wyłamaniu na jednej z przeszkód, wyeliminowały węgierską drużynę z dalszej rywalizacji. W niedzielę rano wszystkie polskie konie przeszły przegląd weterynaryjny i bardzo dobrze zaprezentowały się w próbie skoków, zapewniając Biało-Czerwonym start na igrzyskach w Paryżu!

- Jestem bardzo zadowolony z występu polskich zawodników WKKW w kwalifikacji olimpijskiej i z ducha, jaki panował w naszej ekipie. Było go szczególnie widać wówczas, gdy po zakończonych czystych przejazdach kolejni polscy zawodnicy przekazywali sobie informacje, jak najlepiej pokonać kros - powiedział trener kadry, Andreas Dibowski. Dodał, że zdobycie kwalifikacji olimpijskiej

w Baborówku oznacza stworzenie zupełnie nowego planu startów, aby optymalnie przygotować polskie pary do przyszłorocznych IO. W tym roku planowany jest jeszcze m.in. start części polskich zawodników we Francji: w lipcu - w Jardy i w sierpniowym Pucharze Narodów w Arville. Rozważane są też ewentualne indywidualne starty w sierpniu w mistrzostwach Europy w, także francuskim, Haras du Pin. W 2019 r. polska drużyna WKKW również wygrała konkurs CCIO4*-L w Baborówku, dzięki czemu, po 16 latach przerwy, wystartowała w 10. Biało-Czerwoni w składzie: Joanna Pawlak i FANTASTIC FRIEDA han. (For Edition I - Pirola / Pinkus), Małgorzata Cybulska i CHENARO old. (Chequille Z - Dayenne westf./ Dinara westf.) oraz Jan Kamiński i Jard wywalczyli w Tokio 13. miejsce, a ten ostatni zawodnik indywidualnie ukończył igrzyska na 29. pozycji. Po pięciu latach udało się powtórzyć sukces i wywalczyć kwalifikację, czekamy więc z niecierpliwością na start i wyniki zmagania Polaków w Paryżu!



Jan Kamiński i Jard sp (Czuwaj sp - Jucznia xx / Chef Supreme), hod. SK Rieczna.



Żaneta Skowrońska w uściskach ekipy.
Zdjęcie: Łukasz Kowalski.

UJEŹDZENIE

Polska drużyna ujeżdżenia w składzie: Żaneta Skowrońska-Kozubik i wałach ROMANTIC P DSP (Rosenstein old.-Galicę han./Furst Heinrich westf.) hod. Niemcy, Magdalena Jura i wałach RON wkp (Samba Hit II brdbg - Rewia wkp / Rabuś wkp) hod. Małgorzaty Lisieckiej, Marta Soblerajska i ULTRABLUE DE MASSA PSH (Rubin Royal old. - Kaluna d'Almonda LUS / Almonda LUS) oraz Mateusz Cichoń i HERZREGENT han. (Hotline han. -Alikantje han. / Alabaster han.), wygrała kwalifikację olimpijską podczas rozgrywanych w dniach 7-11 czerwca zawodów w Budapeszcie, z wynikiem 204,892% i zapewniła sobie prawo startu w IO Paryż! Do rywalizacji o kwalifikację olimpijską z grupy C przystąpiły w Budapeszcie ekipy z Węgier i Izraela -ta ostatnia wzmocniona podstawowym do niedawna koniem Beaty Strelmer, wałachem HENDERSON KWPN (Jonhson KWPN - Real Magie TH reń./Roh Magie old.). W grupie tej jest ponad 30 państw z części Azji, Europy Wschodniej i Centralnej, a tylko trzem udało się wystawić pełne drużyny na kwalifikacje.

- Gratuluję wszystkim zawodnikom, właścicielom koni i całemu sztabowi szkoleniowemu pod wodzą trenera kadry, Andrzeja Sałackiego. Dziękuję też dr. Maciejowi Przewoźnemu za opiekę weterynaryjną

podczas zawodów - powiedział prezes PZJ. Ostatni raz polska drużyna dresażystów startowała na IO w Londynie (2012). Wówczas Biało-Czerwoni w składzie: Beata Stremler i MARTINI (ex Mroczek) wkp (Deryl sp - Mazda sp / Madryt wkp) hod. Krzysztofa Pejki, Katarzyna Milczarek-Jasłńska i EKWADOR sp (Heraldik xx - Enigma hol. / Corofino I hol.) hod. Rabenhof Moskorzyn oraz Michał Rapcewicz i RANDON sp (Czuwaj sp - Rafa sp / Fanimmo KWPN) hod. SK Moszna, zajęli 8. miejsce.



Zwycięska ekipa polskich dresażystów z Budapesztu. Zdjęcie: Łukasz Kowalski.

- Dziękuję całemu polskiemu teamowi za wspaniałą walkę, dzięki której, po 12 latach przerwy, w przyszłym roku ponownie wystartujemy na igrzyskach. Dziękuję za duże wsparcie ze strony zarządu PZJ. Muszę przyznać, że w tygodniach poprzedzających kwalifikacje nie mieliśmy dużo szczęścia. Z powodu problemów z okiem konia Fair Play, drużynę opuściła jej „lokomotywa”, czyli Beata Stremler. Wcześniej Aleksandra Szulc musiała ograniczyć starty w związku z ciążą. Nie poddaliśmy się, choć poziom zawodów był bardzo wysoki, a gospodarze nastawieni na zwycięstwo w rywalizacji. Wszyscy polscy zawodnicy pojechali w Budapeszcie, mocno walcząc o kwalifikację. Szczególnie należy pochwalić Mateusza Cichonia i Żanetę Skowrońską-Kozubik, która przejęła rolę „lokomotywy” zespołu. Losy zwycięstwa wisiły na włosku do przejazdu Żanety, która startowała ostatnia w ekipie i pojechała na 100 procent swoich możliwości, bijąc rekord życiowy - powiedział trener kadry, Andrzej Sałacki, dodając: - Cieszę się, że polskie ujeżdżenie wraca do europejskiej i światowej elity. Wart podkreślenia jest też fakt, że oprócz zawodników, którzy rywalizowali w drużynie, mamy jeszcze kilku innych, jeżdżących na wysokim międzynarodowym poziomie i osiągających dobre wyniki, m.in. Beatę Stremler, Olę Szulc czy Olę Safronową.

Trener Sałacki zauważa, że startująca w Budapeszcie ekipa na razie wywalczyła miejsce w Paryżu dla

naszej reprezentacji. O tym, kto ostatecznie znajdzie się w jej składzie, zdecydują najbliższe miesiące, podczas których polskie pary będą miały okazję zaprezentować się jak najlepiej. Początek rywalizacji nastąpi już w sierpniu, podczas kolejnych międzynarodowych zawodów - CDI Biały Las, które dla seniorów będą jednocześnie mistrzostwami Polski.



Maksymilian Wechta na Chepettano hol. (Chepetto - Mary Sue / Calido I) na praskim parkurze. Zdjęcie z arch. Kadra skoki.

SKOKI PRZEZ PRZESZKODY

Polska drużyna skoczków w składzie: Adam Grzegorzewski i ISSEM KWPN (Quality TimeTN hol. -ElleSTB/Clinton hol.), Maksymilian Wechta i CHEPETTANO hol. (Chepetto - Marry Sue / Calido I), Wojciech Wojcianiec i CHINTANBLUE old. (OS) (Chintan old. (OS) - Dociacca old. (OS) / Chacco Blue meckl.), Przemysław Konopacki i HOMERUN KWPN (Spartakus TN han. - Ziggy KWPN / Concorde KWPN) zdobyła kwalifikację olimpijską podczas zawodów CSIO w Pradze (27-30.07). Zawody kwalifikacyjne w stolicy Czech rozgrywane były w ramach grupy C, czyli krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Azji Centralnej. Polacy rywalizowali w Pradze z drużynami z Czech, Bułgarii, Węgier, Litwy, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Turcji, Uzbekistanu i Izraela. Kwalifikację olimpijską wywalczyła także ekipa Izraela.

- To jest przełomowy rok dla jeździectwa w Polsce, a drużynowa kwalifikacja skoczków jest dla nas wisienką na torcie - powiedział prezes PZJ, dodając: - Ogromnie się cieszę, że drużyna polskich skoczków dołączy do ekip WKKW i ujeżdżenia, które w maju i czerwcu wywalczyły już kwalifikacje olimpijskie. Ostatni raz Polska wystawiła drużyny w ujeżdżeniu, skokach i WKKW podczas 10 w Moskwie w 1980 r. Wówczas wróciliśmy z dwoma medalami, teraz będziemy wspólnie kontynuować nasze prace, aby ponownie zapisać się na kartach historii.

- Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w polski sport jeździecki. To dla nas wielki dzień, bo udowodniliśmy, że można odnieść sukces dzięki ciężkiej pracy. Po 43 latach będziemy mieć

3 konkurencje jeździeckie reprezentowane przez Biało-Czerwonych podczas 10 w Paryżu - powiedział Hubert Kierznowski, członek zarządu PZJ ds. sportu wyczynowego.

Podczas 10 w Moskwie polska drużyna skoczków zdobyła srebrny medal, Jan Kowalczyk na koniu ARTEMOR m (Eros xx - Artemiza m / Equator m) wywalczył medal złoty, a ekipa ujeżdżenia zajęła 4. miejsce. W 2024 r. mija 100. rocznica zdobycia przez rotmistrza Adama Królikiewicza na koniu Picador brązowego medalu igrzysk, które także były rozgrywane w Paryżu. Para ta startowała w skokach przez przeszkody. Ponowne wywalczenie medalu w jeździectwie w przyszłym roku, właśnie w Paryżu, byłoby pięknym uhonorowaniem jubileuszu tego polskiego sukcesu sportowego.

Najlepszym podsumowaniem tegorocznych sukcesów są słowa Marcina Karpińskiego: - Wywalczenie biletu do Paryża w trzech konkurencjach to efekt ciężkiej codziennej pracy polskich jeźdźców, ich koni i trenerów. To także potwierdzenie trafności systemu szkolenia PZJ, w którym w skład sztabów szkoleniowych wchodzi wybitni specjaliści - podkreśla prezes PZJ.